



GŁOS SULEJÓWKA

www.glossulejowka.pl

Drodzy Czytelnicy

Tym razem zamiast tradycyjnego wstępu do aktualnego wydania, chcielibyśmy podzielić się z Wami pomysłem, który może przynieść korzyści całej naszej społeczności. Koniec lata i rocznice historyczne skłaniają do refleksji, ale my postanowiliśmy spojrzeć w przyszłość i skupić się na tym, co możemy zrobić tutaj, w naszym Sulejówku, by codzienne życie stało się jeszcze lepsze.

Nasza propozycja skierowana jest do przedsiębiorców z Sulejówka, którzy chcieliby włączyć się w projekt stworzenia specjalnej mapy naszego miasta. Mapa, która nie tylko wskaże najważniejsze punkty handlowe, usługowe i gastronomiczne, ale także będzie pełnić funkcję promocyjną. To szansa, by jeszcze bardziej zbliżyć do siebie mieszkańców i lokalne firmy, zachęcając do korzystania z rodzimych usług i produktów.

Na mapie znajdą się lokalizacje Waszych firm, a na odwrocie możecie umieścić specjalne oferty – kupony rabatowe, promocje czy bonusy, które z pewnością przyciągną uwagę mieszkańców. Wyobraźcie sobie, że ktoś po zjedzeniu obiadu w Waszej restauracji dostaje kulkę lodów gratis, albo naprawia trzeci telefon w Waszym serwisie bez dodatkowych opłat. Tego typu inicjatywy nie tylko wzmocnią lokalny rynek, ale także sprawią, że Sulejówek stanie się jeszcze bardziej przyjaznym i zintegrowanym miejscem do życia.

Jeśli ten pomysł Was zainteresował, czekamy na zgłoszenia. Razem możemy stworzyć coś naprawdę wyjątkowego!

Kontakt z redakcją:

email: redakcja@glossulejowka.pl // telefon: 791 676 524

Komunikat Policji dla mieszkańców Sulejówka i okolic

**NIE DAJ
SIĘ OSZUKAĆ**

Policjanci cały czas apelują i ostrzegają przed oszustami, mimo to nadal odnotowuje się przypadki przekazywania przez osoby starsze swoich oszczędności przestępcom. Sprawcy modyfikują swoje metody działania, wyłudzając pieniądze m.in. pod legendą tajnej policyjnej akcji czy informacji o osobie z rodziny, która spowodowała wypadek. W tym roku na terenie Sulejówka doszło do kilku oszustw tzw. metodą „na wnuczka, na policjanta”, gdzie mieszkańcy stracili kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy złotych.

W styczniu bieżącego roku mieszkanka Sulejówka podczas rozmowy telefonicznej z osobą podającą się za policjanta z Warszawy uzyskała informacje, że na terenie miasta krążą osoby, które rozpylają gaz w domach oraz mieszkaniach osób starszych, a następnie ich rabują. Ta na tyle przekonująca rozmowa doprowadziła do sytuacji, iż seniorka wyrzuciła kartę płatniczą przez okno oraz podała numer pin. Z uwagi na ograniczoną kwotę jednorazowej transakcji, przy pomocy pozyskanej karty płatniczej przestępca wypłacali pieniądze z konta pokrzywdzonej przez kilka dni. W tym czasie codziennie utrzymywali kontakt telefoniczny z mieszkanką Sulejówka, informując o rzekomych postępach w sprawie oraz słuszności wyprowadzania pieniędzy z konta seniorki, które wg podanych informacji były zagrożone. Niestety, wskutek tego przestępstwa kobieta straciła oszczędności w kwocie 66 500 złotych.

cie 66 500 złotych.

W maju 2024 roku, mieszkanka Sulejówka otrzymała telefon informujący, że jej syn spowodował wypadek drogowy. N/n. kobieta w rozmowie opisała, że syn seniorki potrafił nastolatka, który obecnie znajduje się w ciężkim stanie. Syn pokrzywdzonej miał być w momencie rozmowy na przesłuchaniu i aby uniknąć aresztu, należało wpłacić kaucję. Seniorka przekazała rozmówcy informacje co do ilości gotówki, którą posiada w domu i podała swój adres. Po niedługim czasie pod dom kobiety przeszedł młody chłopak, któremu mieszkanka Sulejówka przekazała 22 000 złotych. Kobieta zorientowała się, że została oszukana podczas rozmowy telefonicznej z synem, który zaprzeczył, aby miał wypadek.

W lipcu 2024 roku, mieszkanka Sulejówka otrzymała telefon od mężczyzny podającego się za funkcjonariusza Policji, który prowadzi tajną akcję mającą na celu zlikwidowanie grupy przestępczej. W rozmowie zapewnił seniorkę, że jej oszczędności także są zagrożone. W celu zapobieżenia kradzieży i ochrony majątku kobieta w przeciągu kilku dni wypłaciła pieniądze z różnych banków, a następnie wyrzuciła je przez okno w miejscu zamieszkania. Niestety mieszkanka Sulejówka została oszukana na kwotę 200 000 złotych.

Jak działają oszuści? Poniżej zostaną zaprezentowane przykładowe sche-

maty, które odzwierciedlają typowy model działania przestępców. Do starszej, samotnej osoby, na telefon stacjonarny dzwoni mężczyzna, który twierdzi, że jest policjantem lub funkcjonariuszem Centralnego Biura Śledczego. Często przedstawia się, podając popularne imię i nazwisko. Rozmówca twierdzi, że prowadzi akcję przeciwko hakerom, którzy włamują się na prywatne konta i zabierają ludziom pieniądze. Zwykle pada stwierdzenie, że jest to „tajna akcja ochrony oszczędności”.

Następnie oszust prosi, aby — nie rozłączając się — wybrać numer 112 lub 997 i potwierdzić jego dane. Kiedy starsza osoba wybiera podany numer, po drugiej stronie słuchawki zgłasza się wspólnik oszusta, potwierdzający, zarówno jego tożsamość jak i to, że prowadzi on tajną akcję.

W następnej kolejności oszust — „policjant” wypytuje, gdzie dana osoba trzyma pieniądze. W zależności od uzyskanej odpowiedzi dostosowuje dalsze metody działania.

1. Jeśli uzyska informacje, że starszy pan czy pani nie ma konta, a oszczędności trzyma w domu, sprawca poleca spakować wszystkie posiadane kosztowności oraz gotówkę do reklamówki i pozostawić koło najbliższego śmietnika, wyrzucić przez okno lub pozostawić w innym miejscu skąd przejmie ją policja. W ten sposób osoby starsze tracą niejednokrotnie oszczędności swojego życia.

2. Jeśli natomiast oszust dowie się, że senior ma konto i to z dostępem do internetu — stwierdza, że pieniądze na tym koncie nie są bezpieczne. Prosi o podanie mu loginu i hasła, aby ochronić ulokowane tam oszczędności. Sprawca, posiadając hasło i login może sam przełać z konta takiej osoby zgromadzone tam środki pieniężne.

3. W przypadku gdy dana osoba ma konto, ale bez dostępu do internetu, oszust prosi, aby natychmiast udać się do banku i założyć konto internetowe bądź przełać na konto podane przez niego. Kiedy pieniądze pojawią się na koncie oszusta (najczęściej jest to konto zagraniczne, a po wypłaceniu gotówki przez przestępców konto jest likwidowane).

Policjanci prowadzący tego typu sprawy zwracają uwagę na jeszcze jeden aspekt. W wielu przypadkach pracownikom banków udało się zapobiec dokonaniu takiego oszustwa, interesując się m.in. skąd taka nagła decyzja starszej osoby o likwidowaniu swojego konta i informując o swoich podejrzaniach Policję, przestępcy musieli wymyślić sposób na wyeliminowanie ich docieklivosti.

Sprawcy przed wizytą seniora w banku przypominają mu, że jest to tajna ak-

cja i przekazują gotowy zestaw odpowiedzi na pytania kasjerki (nakazują np. opowiadanie historii o zakupie samochodu, działki lub remoncie mieszkania). Przestępcy wykorzystują każdą sposobność, by się wzbogacić. Często żerują na zaufaniu do instytucji publicznych i strachu potencjalnych ofiar przed utratą oszczędności życia.

Każdego dnia przestępcy telefonują do swych ofiar, podając się za policjantów, bankowców czy prokuratorów. Przedstawiają zmyśloną, dramatyczną historię, np. o wypadku drogowym, której celem jest zawsze wyłudzenie gotówki lub cennych przedmiotów. I tak podszywając się pod funkcjonariusza, informują np. o prowadzeniu tajnej akcji, wymierzonej w hakerów. Jednocześnie przekonują rozmówcę, że zgromadzone przez niego w banku oszczędności są zagrożone, a jedyną możliwością zapobieżenia ich utracie, jest przekazanie pieniędzy na przechowanie stróżom prawa. Nie przekazujemy też nieznanym swoich danych osobowych, informacji dostępowych do kont bankowych oraz gotówki czy wartościowych przedmiotów. O każdej próbie oszustwa powiadom Policję!

Pamiętajmy!

Funkcjonariusze Policji NIGDY nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! NIGDY też nie proszą o przekazywanie pieniędzy nieznanym osobom, nie proszą o dane kont bankowych.

Aby nie stać się ofiarą takiego przestępstwa, nigdy nie podawaj przez telefon swoich danych. Nie informuj, czy posiadasz gotówkę w miejscu zamieszkania, a także, w jakich bankach i na jakich lokatach gromadzisz oszczędności. Nie ufaj nieznanym rozmówcom. Pod żadnym pozorem nie pobieraj gotówki i nie przekazuj jej rzekomym policjantom.

Przestępcy cały czas modyfikują swoje metody, aby zdobyć nasze pieniądze. Ofiarami oszustów padają nie tylko seniorzy, ale też osoby w średnim wieku. Pamiętajmy, aby nigdy nie przekazywać haseł, kodów i innych informacji dostępowych do naszych kont bankowych! Zachowajmy czujność i rozwagę. Pamiętajmy, że przez telefon każdy może podać się za policjanta, pracownika banku lub krewnego! We wszystkich podejrzanych czy wątpliwych sytuacjach, należy przerwać rozmowę i niezwłocznie skontaktować się z Policją telefonując po numer alarmowy 112.

Od redakcji: Serdeczne podziękowania dla pani sierż. szt. Elżbiety Zagórskiej za powyższe opracowanie

Drugi tunel w Sulejówku: Nowe rozwiązania komunikacyjne i postęp prac

Kwestia budowy drugiego tunelu w Sulejówku zyskała ogromne zainteresowanie wśród naszych czytelników. W odpowiedzi na rosnące pytania i wątpliwości prezentujemy nie tylko mapę przyszłego ronda, ale także najnowsze informacje o postępach prac. Dzięki uprzejmości Pana Starosty Remigiusza Górniaka możemy przyjrzeć się szczegółom planowanych rozwiązań komunikacyjnych, które mają na celu usprawnienie ruchu w naszym mieście.

Wjazd do nowego tunelu, który powstaje od strony ul. Reymonta, będzie możliwy dzięki nowej odnodze, która zostanie poprowadzona od północnej strony Skweru Pamięci. Nowa droga połączy się z rondem, umożliwiając płynny ruch w kierunku tunelu. Obecna ul. Reymonta, biegnąca w stronę ul. Krasieńskiego, stanie się „ślepą ulicą”, a wzdłuż niej powstanie droga serwisowa, która zapewni dojazd do przyległych posesji – analogicznie do rozwiązań zastosowanych przy budowie pierwszego tunelu przy ul. Dworcowej i Kombatantów.

Rondo, które powstanie w ramach tej inwestycji, będzie kluczowym punktem nowego układu komunikacyjnego. Z ronda będzie można wjechać do tunelu, skręcić w ul. Głowackiego lub udać się w stronę parkingu przy centrum han-



dlowym Victoria Sulejówek.

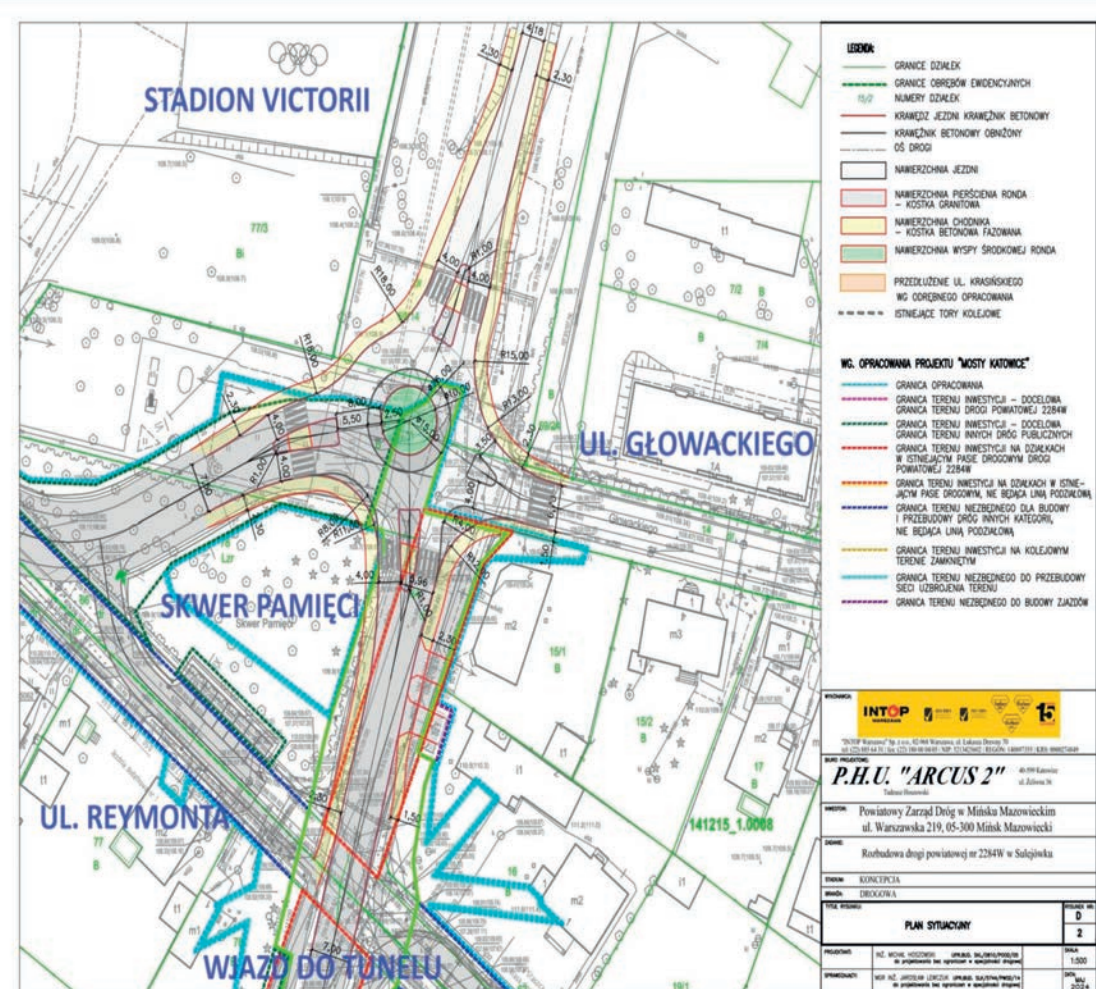
Choć nie jest to jeszcze uwzględnione na mapkach, planowane jest również przedłużenie ul. Kombatantów, która to ulica uzyska nowy przebieg nad stropem tunelu. Nowa droga poprowadzi wzdłuż torów, za bazarkiem, łącząc się z ul. Staszica na wysokości ogrodzenia PSZOK. Dzięki temu bazarek zyska lepszą komunikację z miastem oraz nowe miejsca postojowe wzdłuż nowo wybudowanej odnogi.

Na północnym zjeździe z ronda, prowadzącym w kierunku stadionu, na razie przewidziano dostosowanie istniejącej wąskiej drogi prowadzącej do parkingu. Docelowo jednak, w zależności od dostępności środków finansowych, planowane jest poszerzenie tej drogi. Nowa, szersza droga miałaby połączyć się z ul. Szosową, biegnąc wzdłuż osiedla przy stadionie, a zakończy się dodatkowym rondem przy ul. Szosowej.

Co istotne, wybrana koncepcja w minimalny sposób ingeruje w istniejącą tkankę miasta i nie będzie wymagała wykupu dodatkowych gruntów. Jest to istotne z perspektywy mieszkańców, którzy obawiają się, że inwestycja mogłaby wpłynąć na ich nieruchomości.

Prace związane z budową ronda mają rozpocząć się już tej jesieni, a otwarcie tunelu planowane jest na wiosnę 2025 roku. Inwestycja realizowana jest przez powiat miński, dzięki pozyskanej dotacji rządowej.

Zapowiadane zmiany z pewnością przyczynią się do poprawy jakości życia mieszkańców Sulejówka, oferując nowe możliwości komunikacyjne i zmniejszając korki w strategicznych punktach miasta. Z niecierpliwością czekamy na dalsze informacje i postępy prac, które na bieżąco będziemy relacjonować na łamach naszej gazety.



Śmieci w naszych lasach

Śmieci w lasach to problem, który niestety wciąż pozostaje aktualny, mimo licznych apeli i starań, by zmienić naszą wspólną przestrzeń na lepsze. Jakby komuś nie chciało się dojechać na PSZOK, śmieci trafiają do lasów, zanieczyszczając środowisko i zaburzając naturalną harmonię. Jednak dzięki wcześniejszym publikacjom widzimy pozytywne zmiany – reakcje Urzędu Miasta znacząco się poprawiły, co napawa nas nadzieją. Co więcej, coraz więcej osób angażuje się w akcje porządkowania terenów zielonych. Dziś przedstawiamy historię jednego z takich pasjonatów – pana Jakuba Bieńka, który opowie nam o swoich doświadczeniach. Zapraszamy do lektury jego artykułu, wzbogaconego o zdjęcia z jego archiwum.

“Moje zainteresowanie zbieractwem sięga niepamiętnych czasów, w ostatnim okresie przerodziło się w poszukiwania o niemalże archeologicznym charakterze. Rozglądając się, w poszukiwaniu historii Sulejówka w okolicznych krzakach i chaszczach nie znalazłem zbyt wielu artefaktów, poza może starymi, przedwojennymi butelkami, które ziemia odsłaniała w trakcie prac ziemnych na te-



renie Glinianek. Z braku innych znalezisk, postanowiłem zająć się ich zbieraniem.

Jedynymi „artefaktami”, które w wyniku głębokiej analizy, długich konsultacji, prób i badań miałem pod ręką, były miejscowe śmieci leśne. Wytypowałem kilka stanowisk archeo, wokół których krążyły lokalne mity – o czym zaraz opowiem.

Wyposażony w jedną gumową rękawicę na prawą rękę, na którą założyłem budowlaną rękawicę potocznie zwaną „wampirkiem”, oraz z reklamówką w drugiej ręce, wyruszyłem po raz pierwszy, z lekką dozą niepokoju, do pobliskiego lasu.

I wtedy się zaczęło – zbieractwo jest isticie uzależniające. Wraz z kolekcjonowaniem śmieci rosła liczba wysprzątanych powierzchni, co napawało mnie dumą. Świadomość, że czynię dobro dla natury, w odosobnieniu, ma wręcz terapeutyczny charakter. Człowiek czuje się wtedy doceniony i zyskuje poczucie, że jest potrzebny. Spotyka się przy tym wielu ludzi o różnych reakcjach. Na przykład kontakt z młodzieżą, która okazuje się być często zdeficytowana, ale jednocześnie rozumna i empatyczna, niezwykle mnie wzbogaca jako zbieracza, gdyż dzięki temu miejsca zaczynają błyszczeć.

Ludzie zaczynają się dołączać, zaciekawieni, pytają o rękawiczki, o rodzaje śmieci. Dzielenie się z nimi swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami wywołuje lawinę zainteresowania. Dzwonią telefony, ludzie piszą listy, odzywają się redakcje gazet. Czasem trzeba osobiście zaopiniować swoimi badaniami publiczny konflikt o „artefakty” na lokalnym portalu – tam mity ścierają się z ustalonymi faktami.

Często prawda kryje się w innym miejscu, niż się wydaje: bo np. lokalni panowie „żule” i „żulki” oddają prym młodzieży. Ku ogólnemu zdziwieniu badacza-zbieracza, brakuje artefaktów przetwórstwa spirytusowego, a przeważają butelki po sokach wysoko słodzonych.

Czasem trafia się prawdziwa perełka – but RELAX z czasów, kiedy pod Kinem Moskwa stały transportery opancerzone, kawałek tapicerki prosto z FSM, albo nawet ładny zderzak z logiem FSO. Do moich najcenniejszych znalezisk mogę zaliczyć pas przedni od samochodu Syrena, który – co ciekawe – znalazł nabywcę na portalu internetowym i prawdopodobnie przemierza teraz świat.



Ciekawy jest też finał: co dzieje się z naszymi lokalnymi „artefaktami”? Osobiście muszę się przyznać, że jak dotąd jedna droga prowadzi ona na lokalny PSZOK. W ten sposób wiem, że w ostatnich dwóch tygodniach waga zabytków osiągnęła prawie 200 kg – kilkanaście ciężkich worków, to 200 kg, nie inaczej. Tam, od znajomego z wielką brodą, pracownika PSZOK-u, który przyjął mnie z otwartymi kontenerami, dowiedziałem się, że w Polsce funkcjonuje odbiór śmieci zbieranych po lasach i lokalnych stanowiskach archeologicznych. Firma taka przyjeżdża, odbiera i nawet pozostawia ekwiwalent w postaci pieniędzy. Nie miałem jeszcze okazji skorzystać z tej usługi, ale niebawem spróbuję”

JB

Zaskakujące statystyki z PSZOK: Co Mieszkańcy Sulejówka oddają najczęściej?

W pierwszej połowie roku mieszkańcy miasta aktywnie korzystali z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), oddając tam różnorodne odpady. Choć niektóre wyniki mogą zaskakiwać, to zestawienie kilogramów poszczególnych odpadów pokazuje, jakie problemy środowiskowe wciąż pozostają aktualne, a także jakie materiały są najczęściej utylizowane przez mieszkańców.

Najwięcej, bo aż 183 280 kg, mieszkańcy oddali odpadów budowlanych. To nie tylko efekt rosnącej liczby remontów i modernizacji, ale także dowód na to, że mieszkańcy coraz bardziej dbają o to, by pozbywać się gruzu i innych materiałów w sposób odpowiedzialny. Na drugim miejscu w kategorii ciężaru uplasowały się odpady wielkogabarytowe, takie jak stare meble czy wyposażenie wnętrz – łącznie aż 132 360 kg.

Zaskoczeniem może być stosunkowo niska ilość odpadów tekstylnych – jedynie 13 000 kg. W kontekście rosnącej świadomości ekologicznej można by oczekiwać większej liczby oddawanych ubrań, co sugeruje, że wiele z nich trafia do innych form recyklingu, takich jak kontenery na ubrania używane, czy jest ponownie wykorzystywana w domach.

Z raportu wynika, że mieszkańcy oddali 9 020 kg zużytej elektroniki, aż 1 360 kg samych telewizorów. Choć liczby te mogą wydawać się wysokie, warto podkreślić, że odpowiednia utylizacja tych odpadów jest kluczowa ze względu na zawarte w nich substancje niebezpieczne.

Nieco mniej, bo 7 400 kg, oddano odpadów chemicznych, co pokazuje, że mieszkańcy coraz bardziej zdają sobie sprawę z konieczności odpowiedniego pozbywania się niebezpiecznych substancji. Z kolei ilość oddanych leków wyniosła zaledwie 200 kg – to wciąż niewiele, biorąc pod uwagę ich potencjalny negatywny wpływ na środowisko, jeśli są wyrzucane do śmieci lub kanalizacji.

W kategorii odpadów łatwiejszych do recyklingu, takich jak papier, tworzywa sztuczne i szkło, mieszkańcy oddali odpowiednio 25 720 kg papieru, 36 420 kg tworzyw sztucznych oraz aż 124 760 kg szkła. Zaskakujące może być, że

ilość oddanego szkła była dokładnie taka sama, jak bioodpadów – 124 760 kg. To dowód na to, jak duże znaczenie ma odpowiednia segregacja odpadów i świadomość ekologiczna wśród mieszkańców.

Wśród mniej popularnych, ale wciąż ważnych kategorii znalazły się baterie (240 kg), świetlówki (290 kg) oraz opony (8 630 kg). Mimo że te liczby są relatywnie niskie w porównaniu do innych kategorii, ich odpowiednia utylizacja jest kluczowa ze względu na szkodliwość dla środowiska.

Podsumowując, dane z PSZOK za pierwszą połowę roku pokazują, że mieszkańcy coraz bardziej dbają o odpowiednie pozbywanie się odpadów. Rosnąca liczba oddawanych odpadów budowlanych, wielkogabarytowych i szkła to dowód na to, że świadomość ekologiczna rośnie, choć wciąż pozostaje wiele do zrobienia, zwłaszcza w kontekście odpowiedniej utylizacji elektroniki i chemikaliów. Warto też zwrócić uwagę na to, jak mieszkańcy radzą sobie z odpadami tekstylnymi – może to być obszar, który w przyszłości zyska na znaczeniu.

DK TRADE
BUSINESS CONNECTIONS

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE

poszukujesz nowych kierunków rozwoju swojego biznesu? poszukujesz kontrahentów lub dostawców z całego świata?
To właściwy adres!

info@dk-trade.pl

Relacja z Patriotycznej Wycieczki Rowerowej do Ossowa - 15 sierpnia 2024

15 sierpnia 2024 roku, w dniu 104. rocznicy bitwy warszawskiej, Grupa Rowerowa z Sulejówka, pod przewodnictwem Wojciecha Kisiela, po raz kolejny wyruszyła w patriotyczną wyprawę, aby oddać hołd poległym bohaterom. W wydarzeniu tym wzięło udział około 50 uczestników, dla których to nie tylko sportowa przygoda, ale przede wszystkim wyraz szacunku dla historii i wartości narodowych. Zbiórka uczestników miała miejsce o godzinie 8:00 przy Miejskim Przedszkolu nr 1 w Sulejówku. Zanim jednak grupa wyruszyła w drogę, odwiedziła Skwer Niepodległości, gdzie władze miasta oraz powiatu mińskiego złożyły kwiaty pod Pomnikiem-ławeczką Marszałka Józefa Piłsudskiego. To właśnie tam, w symbolicznej chwili zadumy, cała grupa wykonała wspólne, pamiątkowe zdjęcie, które na zawsze uwieczni ten wyjątkowy moment. Kolejnym etapem wyprawy była podróż do Ossowa, miejsca o głębokim znaczeniu historycznym, oddalonego o około 10 kilometrów od Sulejówka. Trasa wiodła przez malownicze tereny lasu na



poligonie, co dodało wycieczce niepowtarzalnego charakteru. Uczestnicy, pomimo zmęczenia, z determinacją dążyli do celu, aby wziąć udział w uroczystościach upamiętniających bohaterów Bitwy Warszawskiej.

Po dotarciu na miejsce grupa uczestniczyła w uroczystej Mszy Świętej za Ojczyznę, koncelebrowanej przez Kardynała Kazimierza Nycza oraz Biskupa Romualda Kamińskiego. Ta podniosła chwila była centralnym punktem obchodów, a uczestnicy z wielkim szacunkiem oddali się modlitwie za tych, którzy przed ponad wiekiem stanęli w obronie naszej Ojczyzny.

Po zakończeniu Mszy głos zabrało wielu dostojnych gości, w tym przedstawiciele władz państwowych oraz samorządowych, którzy przypomnieli o znaczeniu tego wydarzenia w kontekście historii Polski i jego wpływie na kształtowanie naszej tożsamości narodowej.

Ostatnim, niezwykle symbolicznym aktem obchodów było złożenie kwiatów przez licznie zgromadzone delegacje. Wśród ponad 50 delegacji, które

oddały hołd poległym, znalazło się również kilka z Sulejówka. Władze Powiatu Mińskiego reprezentował Starosta Remigiusz Górniak, natomiast Władze Miasta Sulejówek-Przewodniczący Rady Miasta Daniel Dąbrowski, Wiceprzewodniczący Sebastian Bodzenta oraz radni Anna Szarejko i Tomasz Szczygalski. Delegacja Grupy Rowerowej oraz Stowarzyszenie Lepszy Sulejówek z Prezesem Michałem Raczkowskim również złożyli swoje wieńce, podkreślając wagę tego dnia.

Patriotyczna wycieczka Grupy Rowerowej Wojciecha Kisiela do Ossowa była nie tylko okazją do aktywnego spędzenia czasu, ale przede wszystkim wyrazem głębokiego szacunku dla przeszłości i świadectwem żywego patriotyzmu. Wspólne zdjęcia, wykonane w trakcie wycieczki, uwieczniły te podniosłe chwile, przypominając o wartościach, które na zawsze pozostaną w sercach uczestników.



Zapraszamy do wywiadu z panem Wojtkiem Kisiem, organizatorem Grupy Rowerowej i znakomitym winiarzem

Redakcja: Mamy zaszczyt rozmawiać dzisiaj z Wojciechem Kisiem, założycielem Grupy Rowerowej w Sulejówku, która obchodzi swoje 21-lecie istnienia. Rocznica ta przypadła na 15 sierpnia 2024 roku, w symbolicznym dniu 104. rocznicy bitwy pod Ossowem, jednego z kluczowych momentów w historii naszego narodu. Wojciechu, jak zrodziła się idea stworzenia tej wyjątkowej grupy?

Wojciech Kisiel: Idea Grupy Rowerowej narodziła się z głębokiego pragnienia, by przypomnieć o wartościach, które często są zapomniane w zgiełku codzienności. Kiedy przeczytałem w gazecie, że najważniejsze w życiu jest spełnianie jedynie podstawowych obowiązków, byłem zbulwersowany. Taka redukcja życia do płytkich gestów nie oddaje jego prawdziwego sensu. Zrozumiałem, że trzeba podjąć działanie, aby pokazać, że życie to coś więcej – to nasza tożsamość, nasza historia i miłość do ojczyzny.

Redakcja: Czy właśnie z tej głębokiej refleksji zrodziła się Twoja inicjatywa?

Wojciech Kisiel: Tak, to wewnętrzne przekonanie pchnęło mnie do działania. Zawsze pasjonowałem się jazdą na rowerze, a pomysł połączenia tej pasji z misją edukacyjną wydawał się naturalny. W 2002 roku zorganizowałem pierwszą wyprawę, której celem było odwiedzenie miejsc nierozzerwalnie związanych z naszą historią. Chciałem, aby każdy uczestnik poczuł ducha przeszłości i zrozumiał, jak ważne jest pielęgnowanie pamięci o naszej wspólnej historii.

Redakcja: Pierwszym celem wycieczki był Ossów, miejsce o szczególnym znaczeniu w historii Polski. Dlaczego właśnie tam?

Wojciech Kisiel: Ossów to miejsce symboliczne, serce jednej z najważniejszych bitew, które ukształtowały przyszłość naszego narodu. Choć pierwsza wycieczka w 2002 roku nie zakończyła się sukcesem – źle obraliśmy trasę – to już w kolejnym roku, w pełni zmotywowani, uczestniczyliśmy w obchodach rocznicy tej wielkiej bitwy. To właśnie tam, na polach Ossowa, odczuliśmy ciężar historii, który inspiruje nas do dziś, by co roku powracać i oddawać hołd bohaterom.

Redakcja: Jak lokalna społeczność przyjęła Twoją inicjatywę?

Wojciech Kisiel: Od samego początku spotkałem się z ogromnym wsparciem. W szczególności chciałbym wspomnieć Panią Elżbę Woźnicką, nauczycielkę, któ-

ra wraz ze swoimi uczniami regularnie uczestniczyła w naszych wyprawach. To dzięki takim ludziom, którzy dzielą się moimi wartościami, nasza grupa mogła rozwijać się i zdobywać coraz większe grono sympatyków.

Redakcja: Czy Grupa Rowerowa skupia się wyłącznie na Ossowie, czy też odwiedzacie inne miejsca ważne dla naszej historii?

Wojciech Kisiel: Ossów jest dla nas miejscem szczególnym, ale nasza misja sięga dalej. Od 2004 roku odwiedzamy również Rembertów, gdzie oddajemy hołd bohaterom akcji „Wieniec I”. Regularnie odwiedzamy Krupki-Górki, miejsce związane z legendarnym mjr. Henrykiem Dobrzańskim ps. Hubal. Te wycieczki to nie tylko fizyczna podróż, ale przede wszystkim duchowa wędrówka przez karty historii naszego narodu.

Redakcja: Przez te 21 lat setki osób wzięły udział w Waszych wyprawach. Jak oceniasz ten czas?

Wojciech Kisiel: Z perspektywy tych dwóch dekad mogę śmiało powiedzieć, że nasza Grupa Rowerowa stała się czymś więcej niż tylko grupą zapaleńców na rowerach. Staliśmy się strażnikami pamięci, którzy wędrują po ścieżkach przeszłości, by przekazywać młodszemu pokoleniom wartości, które nas ukształtowały.

Redakcja: W zeszłym roku otrzymałeś pamiątkową statuetkę za swoje zasługi. Jakie były Twoje odczucia w tym momencie?

Wojciech Kisiel: Byłem głęboko poruszony. Ta statuetka jest nie tylko wyrazem uznania dla mojej pracy, ale przede wszystkim symbolem docenienia wszystkich tych, którzy przez lata wspierali naszą misję. To dowód na to, że to, co robimy, ma sens i jest ważne dla społeczności.

Redakcja: Złożenie wieńca na Cmentarzu Poległych w Ossowie to kolejny symboliczny gest. Jakie ma dla Ciebie znaczenie?

Wojciech Kisiel: Złożenie wieńca to wyraz naszego głębokiego szacunku dla tych, którzy oddali życie za naszą wolność. Wpisanie się do Księgi Pamiątkowej to gest, który przypomina, że nasza pamięć o bohaterach jest żywa i że będziemy ją pielęgnować tak długo, jak długo będziemy trwać jako naród.

Redakcja: Wojtku, a jakie masz inne pasje? Słyszysz, a nawet próbowałem...

Wojciech Kisiel: Każdy człowiek ma wiele pasji. Ja odkryłem w sobie pasję winiarstwa. Wina domowej roboty to coś, co kiedyś było polską tradycją, podobnie



jak nalewki, miodu, czy nawet okowita. Przez pewien czas tradycja ta przeżywała regres, ale teraz wydaje się, że znów wraca do łask.

Redakcja: Pozwól, że skomplementuję: Twoje wino jest znakomite. Nie pytam o przepis, bo to tajemnica mistrza, ale czy zgłaszałeś je gdzieś?

Wojciech Kisiel: Tak, brałem udział w konkursie i zostałem doceniony jako twórca najlepszego wina domowej roboty na Mazowszu.

Redakcja: Pozwól, że się zgodzę: degustując to wino, czuje się domową atmosferę i czar poprzednich lat.

Musimy już kończyć, ale bardzo dziękuję za rozmowę. W numerze zapraszamy na relację z corocznej wycieczki rowerowej do Ossowa. W tym roku towarzyszyła jej delegacja radnych miasta Sulejówek, z przewodniczącym Rady, panem Danielem Dąbrowskim, radną Anią Szarejko i gościem honorowym – Starostą Powiatu Mińskiego, Remigiuszem Górniakiem.

AT

Ulewa, korki i zalany tunel

W związku z intensywnymi opadami, które miały miejsce 20 sierpnia, Sulejówkę doświadczył oberwania chmury, co spowodowało powstanie kilku nowych strumieni i zalanie tunelu. Choć początkowo planowaliśmy szczegółowo opisać te wydarzenia, nasz Starosta zrobił to w sposób tak wyczerpujący, że pozwolimy sobie przytoczyć jego wypowiedź. Wyjaśnia ona całą sytuację w sposób kompletny.

Redakcja

„Drodzy Mieszkańcy, tunel w Sulejówku przeszedł prawdziwy test bojowy. Dzięki wielkiemu wysiłkowi naszych dzielnych strażaków z OSP Sulejówek i Osp Okuniew udało się wypompować wodę i ok. 21 puściliśmy ponownie ruch. Kilka słów:

Czy można było uniknąć zalania tunelu?

Niestety nie. Urządzenia odwadniające, pompy i cały system odwodnienia zostały zaprojektowane i wykonane wg obowiązujących norm i przepisów. Żadna z tych norm nie przewiduje takiej sytuacji jak wczoraj, która jest wynikiem splotu kilku czynników. Po pierwsze wielotygodniowa susza. Brak deszczu wysuszył glebę, która w momencie pojawienia się deszczu nawalnego po prostu nie przyjmowała od razu wody, która, jak to woda, szukała ujścia do najniższego punktu. Po drugie bardzo intensywne opady w bardzo krótkim czasie. W ciągu godziny spadło tyle deszczu, ile normalnie spada w 3-letnie miesiące. Żadna przepompownia nie jest w stanie poradzić sobie z taką sytuacją. W efekcie już po 15 min zalane zostały dwie główne przepompownie w ul. Dworcowej i Legionów. Tymczasem przepompownia w tunelu umiejscowiona od strony ul. Reymonta pracowała bez zakłóceń, pompując wodę do miejskiego systemu, który jednak nie był w stanie przyjąć tak ogromnych ilości wody w tak krótkim czasie. W efekcie woda z ul. Dworcowej (wypompowana z tunelu) cofała się z powrotem do tunelu. W efekcie w ciągu 20-25 min wypełnił się cały zbiornik retencyjny zlokalizowany pod jezdnią tunelu, a gdy to się stało, woda oczywiście zaczęła zalewać sam tunel. I mieliśmy to co mieliśmy. Warto dodać, że po godz. 22 znów pojawiły się bardzo intensywne opady, jednak nie był to już deszcz nawalny, a nasiąknięty grunt spowalniał spływ wody. Tunel nie został znów zalany, monitorowaliśmy sytuację do rana. Czy mogliśmy zrobić coś lepiej?

Tak. Trzeba posypać głowę popiołem i przyznać, że kratki odwadniające w

tunelu nie były w pełni oczyszczone z ziemi i chwastów, co spowolniło odbiór wody. Oczywiście nawet w 100 proc. oczyszczone wloty wody nie zatrzymałyby wczorajszej katastrofy, tym niemniej nie ulega wątpliwości, że wspólnie z zarządcą drogi musimy regularnie zwracać jeszcze większą uwagę na stan studzienek i kraterk ściekowych.

Budujemy drugi tunel i na pewno zwrócimy szczególną uwagę na sprawność rozwiązań odwodnieniowych. Dziś odbyła się narada budowy i ten temat poruszyłem. Na pewno zwiększymy liczbę kraterk ściekowych. Do rozważenia są ew. zmiany parametrów projektowanej przepompowni, sprawą zajmie się inżynier budowy.

Szanowni Państwo, przepraszam za wczorajsze niedogodności. Mam nadzieję, że taka sytuacja już się nie powtórzy. Niezależnie od tego będziemy zwracać jeszcze większą uwagę na sprawność i stan utrzymania systemu odwodnienia.

Serdecznie pozdrawiam Remigiusz Górniak”



Radni dają przykład!

W ciepłe popołudnie, 16 sierpnia, kiedy większość z nas korzystała z uroków długiego weekendu, nasi radni postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i to dosłownie! Warto podkreślić, że nie jest to pierwszy raz, kiedy radni z Miłosny udowadniają, że praca na rzecz miasta to dla nich nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim misja i pasja.

Tym razem Ania Wiktoria Szarejko, Daniel Dąbrowski oraz Sebastian Bodzenta, radni z Miłosny, zjednoczyli siły, by zadbać o estetykę jednej z kluczowych ulic – Armii Krajowej. Wspólnie przystąpili do porządkowania i przycinania zieleni, dbając o to, by przestrzeń publiczna była nie tylko funkcjonalna, ale i przyjazna dla oka.

Redakcja nie może się powstrzymać od wyrażenia ogromnej radości z faktu, że mamy w Sulejówku radnych, którzy nie tylko mówią, ale przede wszystkim działają. Dają tym samym świetny przykład dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. To kolejny dowód na to, że wspólna troska o nasze otoczenie przynosi wymierne korzyści i buduje poczucie wspólnoty. Do tego proszę spojrzeć, jak pięknie wygląda zadbane przez radnych miejsce.

Miejmy nadzieję, że działania naszych radnych zainspirują innych mieszkańców do podobnych inicjatyw. W końcu to od nas wszystkich zależy, jak będzie wyglądać nasze miasto.



Słynny słup

Zagrożenie przy ulicy Głowackiego i Armii Krajowej w Sulejówku – Czy problem wreszcie zostanie rozwiązany?

W Sulejówku, przy skrzyżowaniu ulic Głowackiego i Armii Krajowej stoi słup, który z pewnością można nazwać „słynnym”. Niestety, nie z powodu jego estetyki, a raczej z powodu zagrożenia, jakie stanowi dla mieszkańców okolicy. Jednak dzięki interwencji radnej Anny Szarejko, pojawiła się realna szansa na rozwiązanie tego problemu.

Pod koniec lipca radna Anna Szarejko otrzymała odpowiedź od PGE na swoje zapytanie dotyczące wymiany problematycznego słupa. Początkowo radna postanowiła wstrzymać się z publikowaniem informacji, licząc na to, że do września problem zostanie

rozwiązany. Jednakże najnowsza odpowiedź na jej interpelację skłoniła ją do podzielenia się informacjami z mieszkańcami.

W odpowiedzi PGE wyjaśnia, że wymiana słupa jest niezwykle skomplikowana ze względu na fakt, że zasilana on przyległy SPZOZ. Wyłączenie zasilania na czas wymiany niesie za sobą liczne zagrożenia. Dlatego PGE podjęło działania mające na celu opracowanie dokumentacji technicznej oraz formalno-prawnej dotyczącej przebudowy większego obszaru sieci napowietrznej średniego napięcia (SN).

Według informacji zawartych w piśmie, wszystkie formalności związane z wymianą słupa mają zostać dopełnione we wrześniu bieżącego roku. Po uzyskaniu odpowiednich



decyzji PGE niezwłocznie zaplanuje wymianę słupa na nowe stanowisko. Mieszkańcy Sulejówka trzymają kciuki za pomyślne zakończenie tych działań. Mamy nadzieję, że problem, który od lat budził niepokój, wkrótce zostanie rozwiązany zgodnie z planem.



Dotyczy: Infrastruktury Sieciowej na rożu Ulic Głowackiego i Armii Krajowej

W nawiązaniu do informacji otrzymanej w mailu z dnia 05-07-2024r informujemy iż w kwestii uszkodzonego słupa zostały podjęte czynności mające na celu wymianę uszkodzonej konstrukcji. Docelowo w miejscu obecnego stanowiska zostanie zabudowany słup wirkowy. Jednakże z uwagi na duży stopień skomplikowania wymiany takiego elementu staramy się opracować dokumentację techniczną a także formalno-prawną na przebudowę większego obszaru sieci napowietrznej SN. Redagująca projekt - firma energoprogress Piotr Sierkiewicz poinformowała Nas iż wszelkie formalności związane z posiadaniem słupa zostaną dopełnione we wrześniu br.

Liczymy także na pomoc UM Sulejówko w tej kwestii.

Tak więc informujemy iż po zakończeniu procesu pozyskiwania odpowiednich decyzji - niezwłocznie - zaplanujemy wymianę stanowiska słupowego na nowe.

Sulejówek: Rozrywki dla Seniorów

Sulejówek to nie tylko spokojne miasto, ale również miejsce, które dba o swoich starszych mieszkańców. W nadchodzących wydaniach naszej gazety przedstawimy więcej szczegółów na temat inicjatyw organizowanych dla seniorów przez lokalne władze. Już teraz możemy jednak zapewnić, że miasto oferuje szeroką gamę aktywności, które nie tylko umilają czas, ale także wspierają zdrowie fizyczne i psychiczne seniorów. Co najważniejsze, wszystkie te atrakcje są dostępne dzięki wsparciu Urzędu Miasta, a nie komercyjnych podmiotów.

Jeśli ukończyłeś 60 lat, mieszkasz w Sulejówku i szukasz miejsca, gdzie możesz spędzać czas w miłym towarzystwie, Samorządowy Dzienny Dom „Senior +” czeka właśnie na Ciebie! Placówka mieszcząca się na Placu Czarnieckiego 46, oferuje bogaty program, który umożliwi zarówno aktywne, jak i edukacyjne spędzenie czasu. Od zajęć ruchowych po spotkania z psychologiem, od terapii zajęciowej po wycieczki – każdy znajdzie coś dla siebie. Możesz liczyć na wsparcie socjalne, w tym gorący posiłek, konsultacje pielęgniarstwa oraz możliwość dowozu na miejsce. To idealne miejsce, by zadbać o swoją kondycję i nawiązać nowe znajomości.

Lipiec w Domu Seniora przyniósł wiele ciekawych wydarzeń. W upalne dni seniorzy cieszyli się aktywnościami dostosowanymi do warunków pogodowych, a także bogatym programem kulturalnym. Miesiąc rozpoczął się wycieczką do lokalnego parku Glinianki, gdzie seniorzy spędzili czas na świeżym powietrzu, podziwiając piękno przyrody i korzystając ze zdrowotnych właściwości tężni solankowej. Pod koniec lipca odbyła się również wizyta w Rezydencji „Marianna” w Majdanie, gdzie uczestnicy zwiedzali placówkę, brali udział w warsztatach florystycznych „Letnie wariacje kwietne” oraz słuchali wykładu neurologopedy.

Lipiec był także czasem na dyskusje i pogadanki, podczas których seniorzy dzielili się wspomnieniami z wakacji, rozmawiali o ulubionych miejscach na letnie wyjazdy oraz o zdrowym odżywianiu w trakcie upałów. Spotkania z psychologiem skupiły się zarówno na lżejszych, jak i poważniejszych tematach. Omawiano między innymi, jak dbać o siebie w różnych warunkach pogodowych oraz prowadzono dyskusje na temat literackich romansów stulecia. Nie zabrakło również rozmów o depresji – jej przyczynach, objawach i sposobach radzenia sobie z nią.

Pomimo upałów, aktywność fizyczna nadal była częścią codziennego życia w Domu Seniora. Choć część zajęć musiała zostać przeniesiona do wnętrza, regularnie prowadzono indywidualną fizjoterapię, dostosowaną do potrzeb i możliwości uczestników. W ramach ćwiczeń twórczych seniorzy mieli okazję wykazać się w konkursie literackim, tworząc abstrakcyjne historie, a także brać udział w zajęciach z muzykoterapii oraz różnych grach i zabawach. Filmoterapia w lipcu obejmowała projekcje filmów „Zoja” i „Pamiętnik”, a także przypomnienie skeczy kabaretu „Tey”.

W lipcu obchodzono również Dzień Psa, podczas którego seniorzy wspominali swoich czworonożnych przyjaciół i tworzyli ich portrety metodą kolażu. Ponadto, w ramach arteterapii, wykonywano obrazy z bibuły oraz letnie dekoracje. Miesiąc zakończył się uroczystościami imieninowymi kilku mieszkańców, co było okazją do wspólnego świętowania.

Samorządowy Dzienny Dom „Senior +” to miejsce, które łączy w sobie troskę o zdrowie, rozwój intelektualny i kulturalną rozrywkę. Dla seniorów z Sulejówka to idealna przestrzeń do aktywnego spędzenia czasu i nawiązywania nowych przyjaźni. Rekrutacja jest prowadzona przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. Świętochowskiego 4. Jeśli jesteś zainteresowany, skontaktuj się pod numerem telefonu 22 783 59 49 lub 606 145 195.

Więcej informacji o aktywnościach dla seniorów w Sulejówku znajdziecie w kolejnych numerach gazety.

Pamięć o ofiarach Auschwitz-Birkenau w Sulejówku

W dniu 14 sierpnia odbyła się wzruszająca uroczystość zorganizowana przez Stowarzyszenie Lepszy Sulejówek we współpracy z Władzami Miasta Sulejówek. W hołdzie dzieciom, które przyszły na świat i zginęły w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, złożono kwiaty pod pomnikiem znajdującym się obok kościoła św. Józefa.

W uroczystości wzięli udział Zastępca Burmistrza Miasta Sulejówek, Pani Diana Skomorucha, Przewodniczący Rady Miasta Sulejówek, Pan Daniel Dąbrowski oraz Radna Pani Iwona Królak. Dwie delegacje – przedstawiciele Władz Miasta oraz Stowarzyszenia Lepszy Sulejówek – wspólnie oddały cześć ofiarom, pielęgnując pamięć o tragicznym losie najmłodszych ofiar wojny.

Zdjęcie: Delegacje składające kwiaty pod pomnikiem obok kościoła św. Józefa.



reklama

AMG Cargo Logistics
always on time

**TRANSPORT
SPEDYCJA
LOGISTYKA**

TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY
DOSTAWY EKSPRESOWE
KONSOLIDACJE
AGENCJA CELNA

Patrzebujesz ściągnąć towar z Chin, USA a może Australii, Londynu, morską a może jednak lokalnie drogowo potrzebujesz coś przewieźć? Dobrze trafiłeś!

WWW.AMG-CARGO.COM

Piknik charytatywny dla Nikoli

festyn charytatywny
dla
Nikoli

Program:

10:00 Jaga w ogrodzie z Beatą Furgalą
11:00 **Automasz** - refleksjologiczny poprowadzi Agnieszka Ilińska
12:00 **Czerwony Kapturek** - spektakl dla dzieci
12:30 Warsztaty artystyczne **"eko biżuteria"** z Elą Wieczorek
12:30 Mini disco po hiszpańsku z Laurą Fidelangeli-Seroczynską
13:00 **Coaching kariery** dla dorosłych - Małgorzata Falis
13:00 Warsztaty taneczne dla dzieci z **Paulinem Zajacem**
13:40 Występ artystyczny uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 z Sulejówka
14:00 **Planszówkowy Sulejówek** dla dzieci - edycja specjalna rodzinna
14:20 Koncert Szkoły Muzycznej I st. imienia Wojciecha Kilara z Wesolą
15:00 Spektakl **"Bajka o zbyt wielu księżniczках"**
15:00 Naturalne wsparcie zdrowia i urody - Agnieszka Ilińska
15:30 **Występy przedszkolaków** z Miejskiego Przedszkola nr 1
16:00 Warsztaty cukiernicze prowadzone przez Mamę z wypiekami
16:00 Koncert zespołu folklorystycznego **"Staśkowiacy"**
16:20 Pokaz Tańca Towarzystwa **Kosmij i Kamila Tasach**
16:40 Nauka tańca dla dorosłych poprowadzi Jadwiga Niewójt
17:00 **Trening piłki nożnej dla dzieci** poprowadzi Kamil Kajetnik
17:00 **Koncert młodzieżówki z Sulejówka**
18:00 **Finał festynu charytatywnego**

Wystąpią:
 ♪ Helena Turłowicz ♪ Cena Łaskowska
 ♪ Włodek Kaczmarek ♪ Weronika Zdzieborska
 ♪ Nina Monowid ♪ Barbara Gutaj-Monowid

Konferansjerki:
Weronika Zdzieborska i Barbara Gutaj-Monowid

Atrakcje:
 ♪ Przejazdki konne na kucykach - Stajnia Rowinki
 ♪ Cofesia fantowa
 ♪ Tatuże, woskoczyki, malowanie twarzy
 ♪ Kawiarenka: wata cukrowa, popcorn, ciasto i smakołyki, kawa i napoje
 ♪ Grill, kiełbaski, kaszanka, leczko
 ♪ Stoisko wędzarskie z MZWIK
 ♪ Balony, plac zabaw i dmuchanie
 ♪ Pokazy Ochotniczej Straży Pożarnej z Sulejówka
 ♪ Warsztaty sekdzielnicze - tworzymy mydelka i świece

Więcej informacji na: www.mpsulejowek.pl oraz www.mdksulejowek.pl

Projekt wybiegu dla psów w III Edycji Budżetu Obywatelskiego

Budżet Obywatelski, który w Sulejówku funkcjonuje już od 2022 roku, to narzędzie dające mieszkańcom możliwość bezpośredniego wpływu na rozwój miasta. Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Lepszy Sulejówek, które w styczniu 2021 roku złożyło petycję do Rady Miasta, mieszkańcy mogą zgłaszać i wybierać projekty, które ich zdaniem powinny zostać zrealizowane. W ramach tegorocznej edycji jednym z najbardziej dyskusyjnych pomysłów jest projekt utworzenia pierwszego w mieście wybiegu dla psów, zlokalizowanego na działce przy zbiegu alei Piłsudskiego oraz ulic Kwiatowej i Harcerskiej.

Projekt zgłoszony przez Prezesa Stowarzyszenia Lepszy Sulejówek, Michała Raczkowskiego, zakłada stworzenie ogrodzonego panelowym ogrodzeniem wybiegu o powierzchni 500 m², na którym psy mogłyby swobodnie biegać bez smyczy. Taki obiekt byłby pierwszym w mieście publicznym miejscem, gdzie właściciele czworonożnych mogliby legalnie spuścić je ze smyczy, co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem wśród mieszkańców.

Jak wyglądać będzie wybieg? Zgodnie z planem, wybieg ma być ogrodzony panelowym ogrodzeniem z podwaliną, co zapewni bezpieczeństwo zarówno psom, jak i przechodniom. Na terenie wybiegu przewidziano zamontowanie furtek z dwiema śluzami, co jest rozwiązaniem mającym na celu zapobiegnięcie przypadkowemu wydostaniu się psów na zewnątrz. Projekt zakłada także umieszczenie na wybiegu dwóch koszy na śmieci oraz dwóch koszy na psie odchody z zasobnikami, co ma ułatwić właścicielom dbanie o porządek. Komfort zarówno psom, jak i ich opiekunom, zapewnią dwie ławki z oparciem oraz tablica z regulaminem użytkowania wybiegu.

Warto podkreślić, że inicjatywa ta jest odpowiedzią na rosnące potrzeby mieszkańców Sulejówka, którzy coraz częściej wyrażają swoje zainteresowanie taką przestrzenią. W mieście brakuje miejsca, gdzie psy mogłyby biegać luzem w sposób zgodny z przepisami prawa, co stanowi problem dla wielu właścicieli, zwłaszcza tych, którzy chcieliby zapewnić swoim pupi-

lom odpowiednią dawkę ruchu oraz możliwość interakcji z innymi psami.

Jak zauważa jedna z mieszkank na grupie Facebookowej: „Inicjatywa stworzenia wybiegu jest z korzyścią dla wszystkich mieszkańców, i tych, co psy mają, ale również tych, co ich nie mają. Wszyscy życzylibyśmy sobie, aby psy, które przebywają w przestrzeni publicznej, były zrównoważone i pozbawione agresji. Aby takie były, trzeba umożliwić im spełnienie podstawowych potrzeb – do nich zalicza się m.in. dobra jakość pożywienia, odpowiednia ilość snu, stabilne środowisko, w którym przebywają, oraz możliwość eksploracji terenu i odpowiednia ilość ruchu”.

Tego rodzaju projekt nie tylko odpowiada na potrzeby psów, które z natury są zwierzętami stadnymi i potrzebują interakcji z innymi, ale także integruje lokalną społeczność. Wybiegi dla psów są miejscami, gdzie właściciele mogą nawiązywać nowe znajomości, wymieniać się doświadczeniami oraz uczestniczyć w organizowanych tam spotkaniach i szkoleniach. „Taki wybieg spowodowałby, że Miasto Sulejówek miało realne pole do nawiązania współpracy z psimi behawiorystami” – zauważył jeden z mieszkańców, podkreślając dodatkową wartość projektu.

Inspiracje do tego typu rozwiązań można znaleźć także za granicą. Jedną z mieszanek Sulejówka, komentując na Facebooku, opowiedziała o swoich doświadczeniach z Utrechtu w Holandii, gdzie codziennie odwiedzała znajomą, która wyprowadzała swojego psa na specjalnie przygotowany wybieg. „Byłam w Utrechcie u znajomej, codziennie wyprowadzała psa na wybieg, ogrodzony i sprzątnięty. Nigdzie więcej nie wolno było psu załatwiać potrzeb fizjologicznych” – napisała. Przykład Utrechtu pokazuje, że dobrze zorganizowane i utrzymane wybiegi mogą stać się integralną częścią miejskiej infrastruktury, przyczyniając się do podniesienia standardu życia w mieście.

Szacunkowy koszt realizacji projektu wynosi 75 400 zł. Projekt przeszedł już pozytywną ocenę formalną i merytoryczną, co oznacza, że znalazł się na liście pro-

pozycji poddanych pod głosowanie mieszkańców. Jeśli uzyska odpowiednie poparcie, ma szansę zostać zrealizowany w nadchodzącym roku budżetowym.

Warto podkreślić, że projekt ten cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Sulejówka. „Już wiem, na co będę głosować w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego” – deklaruje jedna z mieszanek na Facebooku. Inni również wyrażają entuzjazm i poparcie: „Byłoby wspaniale, gdyby udało się zrealizować ten pomysł” oraz „Jestem za budową parku dla psów w Sulejówku”.

Budżet Obywatelski to wyjątkowa okazja dla mieszkańców, aby w realny sposób wpłynąć na rozwój swojego miasta. Czy projekt wybiegu dla psów zostanie zrealizowany, zależy od wyniku głosowania, które wkrótce odbędzie się w Sulejówku. To mieszkańcy zdecydują, czy ten pomysł zostanie wpisany do budżetu i w efekcie wcielony w życie.

Jeśli wybieg powstanie, Sulejówek dołączy do grona miast, które dostrzegają potrzebę tworzenia przestrzeni przyjaznych dla zwierząt. Będzie to krok naprzód nie tylko w zakresie dbałości o zwierzęta, ale także w budowaniu silniejszych więzi społecznych w mieście. Warto więc śledzić rozwój sytuacji i, co najważniejsze, wziąć udział w głosowaniu, aby przyszłość Sulejówka kształtować zgodnie z potrzebami jego mieszkańców, zarówno tych dwu-, jak i czworonożnych.



Dom restauracyjny U Dziadka, Pub Kubuś

Pisząc o restauracjach w Sulejówku nie można pominąć najstarszej restauracji. Na samym początku gdy to miejsce było dopiero było tworzone w roku 1991 stał pierwszy nie wielki pawilon w którym była kawiarenka. Stopniowo państwo Grzesiuk w kolejnych latach dobudowywali pomieszczenia i rozwijali działalność. Postanowili zmienić cukiernię w PUB z wystrojem utrzymanym w stylu angielskim. Potem została dobudowana sala w stylu z lat 20-tych. I taki wystrój i atmosfera jest tu do dziś.



Być może inspirowani słowami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Historie swoje piszcie sami, bo inaczej napiszą ją za was inni i źle”

Na ścianach restauracji wisi kolekcja fotografii, na których można rozpoznać różne sławne osobistości i to nie tylko z Polski. Wszystkie te osoby były gośćmi P. Grzesiuk.

Można tu wymienić wielu, dla przykładu: Ryszard Kaczorowski (prezydent), Bronisław Komorowski (prezydent), Waldemar Pawlak (premier), Jadwiga Piłsudska Jaraczewska oraz wielu znakomitych aktorów i muzyków.

Pan Dariusz przywołując dawne czasy wspomina, że właśnie u niego, powstała pierwsza sala bilardowa w Sulejówku z prawdziwym profesjonalnym stołem bilardowym.

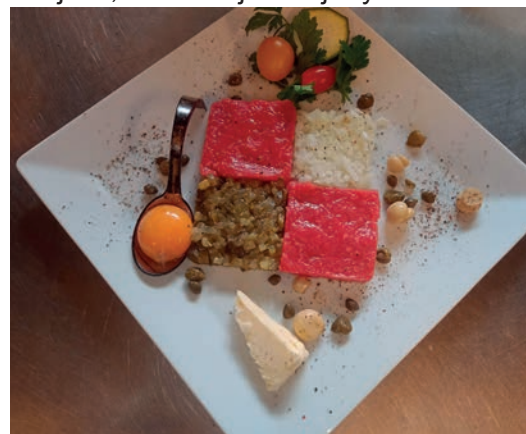
Była w Sulejówku nie istniejąca już dziś restauracja „Pod Jeleniem”, podobno jedna z pierwszych, ale to było tak dawno, że zatarło się we wspomnieniach, jakie były jej koleje losu.

Ciekawostką jest, że w narożniku restauracji wisi dzwon. Dawniej pierwszy gong dzwonił przypominając klientom, że zbliża się zamknięcie restauracji, po drugim gongu, nie można było już zamówić w kuchni żadnego dania, a po trzecim należało opuścić restaurację.

W 2023r. roku p. Grzesiuk otrzymał z rąk Burmistrza Pana Śliwy medal - zasłużony dla Sulejówka i nic dziwnego, bo tworząc takie miejsce, pełne pamiątek i dobrego jedzenia zasłużył się dla miasteczka.

Państwo Grzesiuk łączą pasję do gotowania z pasją odkrywania kart historii Sulejówka i jego patrona Marszałka Józefa Piłsudskiego

Jeśli ktoś chce spróbować dań z kuchni jakie jedli dawniej nasi dziadkowie i pradiadkowie, np. Ozorów wołowych w sosie chrzanowym, płonącej połędwicy wieprzowej a'la marszałek w sosie pomidorowo-czosnkowym lub czegoś z ryb, np. miętusa smarzonego w sosie maślanym cytrynowym to jest to najlepsze miejsce, a w Sulejówku jedyne.



My jedliśmy pysznego tradycyjnego tartara podanego i przybranego w ciekawy sposób i próbowaliśmy zupy gulaszowej z kociołka.



Zupa Gulaszowa, to mistrzostwo, podobnie jak stałe dania z karty, gdzie można też znaleźć ulubione dania Marszałka J. P.

W stanie wojennym p. Grzesiuk kelnerował Wojciechowi Jaruzelskiemu, bywał w różnych miejscach, w których ówczesna władza gościła się, między innymi w pałacu w Helenowie. Wtedy zwrócił jego uwagę stolik karciany, który był pewny, że już gdzieś widział.

Ten stolik jest uwieczniony na starych zdjęciach z Marszałkiem z Milusina. Od tego się zaczęło i to był bardzo dobry trop, który naprowadził na to, gdzie zostały przewiezione meble z dworku Milusina.

Znaczna część wyposażenia dworku i mebli powróciła dzięki staraniom różnych osób do Sulejówka.

Do tej pory brakuje dużego zbioru książek, czyli biblioteki Marszałka. Kto wie może jest szansa na odnalezienie zbioru książek marszałka?

Od 15 lat restaurator bije monetę z podobizną Józefa Piłsudskiego. Monetami tymi są obdarowywani różni goście restauracji, również stali bywalcy. Moneta ta jako ciekawostka znalazła się nawet w albumie profesora Nestorowicza.

Troszkę dużo zrobiło się tych wspomnień historycznych, a nie sposób wszystkiego opisać.

Taka jest ta restauracja, cała przesiąknięta historią, pamiątkami po znamienitych gościach z tradycyjnym wystrojem i z tradycjami daniami.

Trzeba tu, po prostu przyjść i skosztować dań z karty, piwa i deserów.

Na specjalne okazje takie jak święta, czy uroczyste imprezy są przygotowywane na ogromnych półmiskach, wspaniałe dania, jak to drzewiej bywało. W dzisiejszych czasach już mało kto potrafi je dobrze przyrządzić i udekorować i podać z fasonem.



We wrześniu nadarza się specjalna okazja., by spróbować w Domu Restauracyjnym U Dziadka dań z karty.

Każdy z Państwa, który przyjdzie z gazetą Głos Sulejówka i fotką monety bitej tu w Sulejówku przez restauratora, otrzyma 15 % rabatu na wszystkie dania z karty. A dania dnia? Sami Państwo wiecie, że co dzień są inne.

Najlepiej śledzić, co zostało przygotowane U Dziadka dla głodnych, na stronie restauracji i na FB. E.J.



Kronika kryminalna - Sulejówek

Witamy w najnowszej kronice kryminalnej z całego Powiatu Mińskiego. Sulejówek pozostaje miejscem względnie spokojnym, dlatego tym razem w naszym raporcie obejmujemy także wydarzenia z innych części regionu.

W ciągu ostatnich tygodni doszło do kilku incydentów związanych z kradzieżami w lokalnych marketach.

30 lipca w jednym z marketów na terenie Sulejówka 24-latek dopuścił się kradzieży artykułów chemicznych o wartości ponad 320 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca Warszawy mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

Dwa dni później, 1 sierpnia w jednym z marketów na terenie Stojadła 26-latek dopuścił się kradzieży artykułów budowlanych o wartości prawie 200 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mężczyznę mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

4 sierpnia w jednym ze sklepów na terenie Mińska Mazowieckiego 42-letni mężczyzna dopuścił się kradzieży alkoholu o wartości 27 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca gminy Mińsk Mazowiecki mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

Podobne wydarzenia miały miejsce 9 sierpnia w jednym z marketów na terenie Sulejówka. 48-latek dopuścił się kradzieży artykułów kosmetycznych o wartości prawie 80 złotych. Za linią kas została ujęta przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca Sulejówka mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

Następnego dnia, 10 sierpnia w jednym z marketów na terenie Sulejówka 29-latek dopuścił się kradzieży alkoholu o wartości prawie 75 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca Sulejówka mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

Kolejny przypadek odnotowano 12 sierpnia w jednym z marketów na terenie Mińska Mazowieckiego. 24-latek dopuścił się kradzieży alkoholu o wartości prawie 50 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca Mińska Mazowieckiego mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

19 sierpnia w jednym ze sklepów na terenie Mińska Mazowieckiego, 34-letnia kobieta dopuściła się kradzieży artykułów spożywczych o wartości 200 złotych. Za linią kas została ujęta przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca Mińska Mazowieckiego mandatem 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

Z kolei, 22 sierpnia w sklepie na terenie Sulejówka, 41-letni mężczyzna dopuścił się kradzieży alkoholu o wartości ponad 20 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca Sulejówka mandatem 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

Niestety, okres ten obfitował także w przypadki nietrzeźwych kierowców. 30 lipca do komisariatu Policji w Halinowie wpłynęło zgłoszenie o kierowcy auta marki renault, który uderzył w znak drogowy. Zgłaszający uniemożliwił mężczyźnie dalszą jazdę, z uwagi na podejrzenie, że jest on nietrzeźwy. W tej sytuacji kierujący oddał się pieszo z miejsca zdarzenia. W trakcie sprawdzenia terenu policjanci z Halinowa zatrzymali kierowcę niedaleko stacji PKP. Badanie stanu trzeźwości 43-latek potwierdziło przypuszczenia osoby zgłaszającej. Mieszkaniec Halinowa posiadał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy, natomiast auto zostało przekazane właścicielowi. Teraz 43-latkowi grozi do 2 lat pozbawienia wolności. Odpowie także za spowodowanie kolizji.

5 sierpnia w Mińsku Mazowieckim na ul. Łupińskiego policjanci zauważyli motorower, którego styl jazdy wskazywał, że kierujący może znajdować się pod działaniem alkoholu. Badanie stanu trzeźwości kierowcy jednoślada wykazało dwa promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu 43-latek w systemach informatycznych okazało się, że mężczyzna posiada dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mieszkaniec gminy Dęba Wielkie, pomimo że został zwolniony po czynnościach, długo się z niej nie cieszył.

9 sierpnia do Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim wpłynął nakaz doprowadzenia do zakładu karnego na 43-latek, który jeszcze tego samego dnia został zatrzymany i doprowadzony do placówki. Tam odbędzie karę roku pozbawienia wolności w związku z popełnionym wcześniej przestępstwem jazdy pod wpływem alkoholu. Za jazdę pod wpływem

alkoholu z 5 sierpnia mężczyzna odpowie w warunkach recydywy.

Tego samego dnia, w Kamionce (gm. Jakubów) policjanci z Komisariatu Policji w Stanisławowie zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę, który jechał przysłowiowym wężykiem. Badanie alkomatem 49-latek wykazało ponad dwa i pół promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec gminy Jakubów został ukarany mandatem 2500 złotych oraz zakazano mu dalszej jazdy.

9 sierpnia w Starej Niedziałce policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli auto marki bmw, którego kierujący pędził z prędkością 96 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. W trakcie sprawdzenia w systemach informatycznych okazało się, że 23-latek posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz ma cofnięte uprawnienia. Pojazd został przekazany innej osobie, natomiast mieszkaniec gminy Mińsk Mazowiecki niebawem usłyszy zarzuty karne.

12 sierpnia w Izabelinie (gm. Jakubów) policjanci mińskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę, który jechał przysłowiowym wężykiem. Badanie alkomatem 46-latek wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mieszkaniec gminy Jakubów został ukarany mandatem 2500 złotych oraz zakazano mu dalszej jazdy.

19 sierpnia w miejscowości Choszczce (gmina Mrozy) podczas kontroli drogowej, dzielnicowy z Komisariatu Policji w Mrozach ujawnił, że 32-letni kierujący volkswagenem posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz mieszkańcowi gminy Latowicz grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Dwa dni później, 21 sierpnia w Mińsku Mazowieckim na ulicy Warszawskiej kierujący pojazdem marki toyota najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki citroen. W wyniku tego zdarzenia 24-letni kierujący citroenem został przewieziony do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi, natomiast sprawdzenie w systemach informatycznych 29-letniego kierującego toyotą wykazało, że nie posiada on prawa jazdy. Teraz mieszkańcowi powiatu węgrowskiego grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

22 sierpnia w Pogorzeli policjanci mińskiej drogówki zatrzymali do kontroli rowerzystę, którego styl jazdy wskazywał, że kierujący znajduje się pod działaniem alkoholu. Badanie alkomatem 50-latek wykazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie. W tym przypadku policjanci sporządzili notatkę do wniosku o ukaranie mieszkańca gminy Mińsk Mazowiecki oraz zakazano mu dalszej jazdy.

23 sierpnia w Sulejówku policjanci mińskiej drogówki podczas kontroli drogowej ujawnili, że 30-letni kierujący oplem posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz mieszkańcowi gminy Wiązowna grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Ostatnie tygodnie przyniosły również kilka zatrzymań związanych z posiadaniem narkotyków.

9 sierpnia w Mińsku Mazowieckim na jednym z parkingów, dzielnicowy podczas patrolu zauważył zaparkowaną hondę, w której przebywający mężczyzna na widok radiowozu zaczął nerwowo się rozglądać. Mundurowi natychmiast podjęli czynności, podczas których wyczuli charakterystyczną woń środków odurzających. W trakcie sprawdzenia przy 34-latk ujawnił o torebkę foliową z zapieciem strunowym, z zawartością suszu. W związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających mężczyzna został zatrzymany, a substancja zabezpieczona. Badanie narkotestem zabezpieczonego suszu potwierdziło przypuszczenia mundurowych - była to marihuana. Teraz mieszkańcowi Mińska Mazowieckiego grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

14 sierpnia w Stojadłach podczas kontroli citroena policjanci zauważyli, że pasażer pojazdu jest widocznie zdenerwowany. W tej sytuacji podjęli wobec niego czynności. Okazało się, że 37-latek posiada przy sobie zawiniątko foliowe z zawartością białej, zbrylonej substancji. W tej sytuacji mężczyzna został zatrzymany a substancja zabezpieczona. Badanie narkotestem potwierdziło przypuszczenia mundurowych. W zawiniątku znajdował się mefedron. Teraz mieszkańcowi Mińska Mazowieckiego grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

15 sierpnia w trakcie patrolu Mińska Mazowieckiego, na jednej z ulic mundurowi zauważyli kobietę, która na widok radiowozu zaczęła nerwowo się rozglądać. Mundurowi podjęli czynności wobec 28-latki, podczas których okazało się, że kobieta posiada przy sobie zawiniątko foliowe z zawartością białej substancji. W związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających mieszkanka Mińska Mazowieckiego została zatrzymana, a substancja zabezpieczona. Badanie narkotestem na komendzie potwierdziło przypuszczenia mundurowych. W zawiniątku znajdowała się metamfetamina. Teraz 28-latkce grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Kronikę opracowała: sierż. szt. Elżbieta Zagórska



**KRAJINA
DREWNA**

brzoza,
olcha,
dąb,
buk,
grab,
sosna i inne

SPRZEDAŻ DREWNA

**KOMINKOWE
OPAŁOWE
PODPAŁKA**



Tel. 735 440 918

**możliwy transport i
ułożenie drewna**

isola
RISTORANTE

ul. Gdańska 20,
05-071 Sulejówek

**PRAWDZIWIE WŁOSKA
KUCHNIA**

JUŻ WKRÓTCE W SULEJÓWKU

Głos Sulejówka
ul. Puławska 77 lok. U.5
02-595 Warszawa
KRS 0000755653, REGON 381689182, NIP 5223140261
E-mail: redakcja@glossulejowka.pl, telefon +48 791 676 524
Druk i wykonanie: ALKOR Jarosław Kaczmarek
Skład: G.K.
Redaktor naczelny Aleksander Tyski, Grafika Andrzej Watrak
Współpraca: Michał Raczkowski, Jakub Bieniek, sierż. sztabowy
Elżbieta Zagórska, Ewa Jirowec
Podziękowania za udostępnione treści i zdjęcia:
Anna Szarejko, Hubert Trąbiński, Daniel Dąbrowski,
Remigiusz Górniak, Wojtek Kisiel, Marek Rzeszotarski,